


I OTWORZYŁY IM SIĘ OCZY I POZNALI GO

 W Ewangelii Świętego Łukasza, zaczynając od 24-go rozdziału i trzydzie- . . . 31-go wiersza, albo powiedzmy 30-ty wiersz 24-go rozdziału.

I stało się, gdy siedział z nimi przy posiłku, i wziął chleb, pobłogosławił, i złamał to, i podał im.

I otworzyły im się oczy i oni go poznali; a on zniknął im z oczu.

I powiedzieli jeden do drugiego: Czy nasze serca w nas nie płonęły, kiedy rozmawiał z nami w drodze, i kiedy Pisma przed nami otwierał?

² I niechby Pan dodał Swoje błogosławieństwo. Dzisiejszego wieczora ja będę mówił na temat: *I Otworzyły Im Się Oczy I Poznali Go*. Więc, jest gorąco, lecz ja bym chciał, żebyście znieśli to tak cierpliwie, jak tylko możecie, tylko przez chwilę, a ja postaram się pospieszyć. Lecz my teraz chcemy uroczyście przyjrzeć się temu Słowu, wspaniałemu Bożemu Słowu. I my się modlimy, żeby Bóg w jakiś sposób otworzył nasze oczy dzisiaj wieczorem.

³ Jeśli Wielkanoc jest tylko świętowaniem historycznego wydarzenia i tylko tym, wtedy my mamy mały powód, żeby wątpić, my mamy mały powód, żeby wątpić, ponieważ to polegałoby tylko na poważnej myśli o przyjęciu słowa. I gdyby Chrystus nie złożył tych obietnic, które On złożył, wtedy my również byśmy po prostu nie mieli tych dowodów, które mamy.

⁴ Lecz nasz błogosławiony Pan powiedział, kiedy był tu, na ziemi: „Jeszcze chwila i świat nie będzie Mnie więcej widzieć”. Więc tamto słowo *świat* pochodzi od „porządku świata, ludzi tej ziemi”. „Świat nie będzie Mnie więcej widzieć. Lecz wy będziecie Mnie widzieć, bo Ja będę z wami, nawet w was, aż do skończenia świata”. Więc te Słowa są tak samo prawdziwe, jak wszystkie inne Słowa z Biblii, o których mówiliśmy w tym tygodniu, tak samo prawdziwe, jak wszystkie inne Słowa w Biblii. „Jeszcze chwila i świat nie będzie Mnie więcej widzieć. Oni nigdy nie będą mieli otwartych oczu”. Są ludzie, którzy urodzili się na tym świecie, nie z woli Boga, ale z własnego, egoistycznego wyboru, oni by Mu nie uwierzyli nawet gdyby On tutaj stał dzisiaj wieczorem i rozmawiał z wami. Smutno jest o tym mówić, lecz Biblia mówi, że: „Oni się urodzili na tym świecie ku potępieniu”, Juda, mniej więcej 3-ci wiersz.

⁵ Jednak odnośnie was, dzisiaj wieczorem, którzy przychodzicie i stoicie wokół, w tym pomieszczeniu, i gromadzicie się razem, w tym małym, gorącym budynku, w ten sposób, wy nie przyszliście tylko po to, żeby was widziano. Wy przychodzicie w jakimś celu. I, według mnie, wy przyszliście w szczerości serca, żeby chodzić bliżej Boga, żeby odejść stąd dzisiaj wieczorem jako lepsza osoba od tej, którą byliście, kiedy przyszliście. Właśnie o to ja się modliłem, gdy przekraczałem te drzwi dzisiaj wieczorem: „Panie, spraw żebym był lepszą osobą kiedy stąd wyjdę, dzisiaj wieczorem, niż jestem, kiedy wchodzę”. Więc, kiedy On . . .

⁶ Zanim On odszedł, On złożył tego rodzaju oświadczenia. On powiedział: „Kto wierzy we Mnie . . .” Święty Jan, 14-ty rozdział, 7-my wiersz. „Kto wierzy we Mnie, dzieła, które Ja czynię, on również będzie czynił; więcej niż to będzie czynił, bo Ja idę do Mojego Ojca. Ja idę i przyjdę znowu”.

⁷ My teraz zobaczymy jakich dzieł On dokonywał. Dzieła, których On dokonywał? On nie uważał, że jest kimś wielkim, On był po prostu pokornym Człowiekiem. On nie używał żadnego górnolotnego słownictwa, On po prostu mówił jak zwykły Człowiek. On żył pomiędzy ubogimi: „lisy miały nory, ptaki miały gniazda, ale On nie miał miejsca, gdzie by mógł skłonić Swoją głowę”. On miał jedną szatę, która została Mu darowana: „ona była utkana na całej długości, bez jednego szwu”.

⁸ Właśnie dlatego oni o nią grali. Dlaczego tak było? Ponieważ proroctwo Starego Testamentu musiało się wypełnić: „Oni się podzielili Moim ubraniem, rzucili losy o Moją szatę”. Więc oni nie mogli jej podrzeć wzdłuż szwów, oni musieli o nią grać, i to było wypełnieniem proroctwa Starego Testamentu.

⁹ Lecz my zauważymy dosłownie za kilka chwil, co On zrobił? I ja wierzę, dzisiaj wieczorem, że to jest pragnieniem każdego jednego serca, od najmłodszego do najstarszego, dzisiaj wieczorem, żeby zobaczyć Jezusa Chrystusa. To jest pragnieniem mojego serca. I dlaczego tak jest? Jeżeli my twierdzimy na podstawie Pisma . . .

¹⁰ Radia to dzisiaj ogłaszają, telewizje nadają programy, dramaty o tym mówią, że: „Jego tu nie ma, lecz On zmartwychwstał!”

¹¹ Więc, w takim razie, jeżeli On zmartwychwstał, to Biblia mówi, w Liście do Hebrajczyków 13:8: „On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki”. Więc, tutaj to jest, ludzie. Albo to jest Prawda, albo to nie jest Prawda. Jeżeli to nie jest Prawda, to Biblia jest błędna i wtedy te Słowa są błędne; i wtedy my jesteśmy zgubieni, i nie ma zmartwychwstania umarłych, a my tylko udajemy, że wierzymy. Ale jeżeli to jest Prawda, to Ona musi potwierdzić Siebie.

12 Jeśli ty powiesz, że ta woda jest mokra; a ja nigdy wcześniej nie widziałem wody. Wylej ją na mnie, a jeśli ona nie jest mokra, to twoje—twoje słowa nie są prawdą. Lecz jeśli ty ją na mnie wylejesz i ona będzie mokra, wtedy twoje słowa są prawdą.

13 Jeżeli Chrystus jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki, to Biblia jest prawdą. Jeśli On nie jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki, to Ona nie jest prawdą. Jeżeli Boże Słowa nie są prawdą, to Chrystus nie jest prawdą. Potem, jeżeli Boże Słowa nie są prawdą, Bóg nie jest prawdą. Ale, jeżeli Boże Słowo jest prawdą, to wtedy Biblia jest prawdą, Bóg jest prawdą, Chrystus jest prawdą, i my powinniśmy być tej Sprawie wierni. Dokładnie!

14 Więc, kiedy On był na ziemi, On nie twierdził, że jest jakimś wielkim uzdrowicielem. Ilu z was wie, że Syn Boży nigdy nie twierdził, że jest uzdrowicielem? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Dokładnie tak. On powiedział: „Ja sam z Siebie nic nie mogę zrobić oprócz tego co widzę, że Ojciec robi. To nie Ja dokonuję tych dzieł”, On powiedział, „to jest Ojciec, który mieszka we Mnie. On te rzeczy czyni”. Jakie dzieła On czynił?

15 Widzimy w Biblii, że pewien człowiek, który miał na imię Filip, został zbawiony. I on poszedł i znalazł przyjaciela, Natanaela; daleko, czterdzieści osiem kilometrów za górami. On przyprowadził go do Jezusa. I kiedy on go znalazł, on był pod drzewem, modlił się. I on powiedział: „Chodź, zobacz Kogo znaleźliśmy; Jezusa z Nazaretu, syna Józefa”.

On powiedział: „Czy z Nazaretu może być coś dobrego?”

On powiedział: „Chodź i zobacz”.

16 To jest najlepszy dowód, jaki ja znam. Nie przyjmuj tego co ktoś inny o Tym mówi. Chodź i sam zobacz! Powiedział: „Chodź i zobacz”.

17 I kiedy on przyszedł, Jezus stał w kolejce, być może modlił się o ludzi. I kiedy Filip podszedł, z Natanaelem, Jezus powiedział: „Oto Izraelita, w którym nie ma podstępu!”

18 On powiedział: „Kiedy ty mnie poznałeś, Mistrzu?” To go zaskoczyło „Skąd Ty mnie znasz?”

19 On powiedział: „Zanim Filip cię zawołał, widziałem cię, kiedy byłeś pod drzewem”. Czterdzieści osiem kilometrów stąd, za górą, a jednak: „Ja cię widziałem”.

20 To pokazało Kim On był. On był wszechobecnym Bogiem; nie tylko prorokiem, lecz Samym Bogiem zmanifestowanym w ciele. Właśnie dlatego On mógł to złożyć, Swoje życie, i wziąć je z powrotem.

21 Pewnego dnia jakaś niewiasta przyszła, żeby naczepać trochę wody. I On się do niej odezwał i powiedział: „Niewiasto, daj Mi pić!”

22 Ona powiedziała: „Nie jest w zwyczaju, żebyście wy, Żydzi, prosili nas, Samarytan, o to. My nie mamy ze sobą nic do czynienia”.

23 On powiedział: „Ale gdybyś wiedziała z Kim rozmawiasz, ty poprosiłabyś Mnie o picie. Ja bym ci przyniósł Wodę, żebyś nie przychodziła tu czerpać”.

24 I ona powiedziała: „Studnia jest głęboka, Panie. Ty nie masz czym naczepać i skąd Ty byś mógł wziąć tę Wodę”.

25 Co On robił? Kontaktował się z jej duchem. I kiedy On się dowiedział jaki był jej problem, jej problemem było to, że ona żyła w cudzołóstwie. Ona miała pięciu mężów, a żyła z szóstym.

I Jezus do niej powiedział: „Idź, weź swojego męża i przyjdź tu”.

A ona powiedziała: „Ja nie mam męża”.

26 On powiedział: „Nie, ty miałaś pięciu, a ten, z którym teraz żyjesz, nie jest twój. Więc dobrze powiedziałaś”.

27 Więc spójrzcie, Żyd. Gdy Jezus dokonał tego cudu dla niego, dla prawdziwego, zagorzałego Żyda, prawdziwy, szczery Żyd powiedział: „Ty jesteś Synem Bożym, Królem Izraela”. On wiedział, że te znaki miały towarzyszyć Mesjaszowi.

28 I teraz tutaj jest Samarytanka. Kiedy ten cud został dla niej uczyniony, ona powiedziała: „Panie, ja widzę, że Ty jesteś Prorokiem. My wiemy, że kiedy przyjdzie Mesjasz, On nam te rzeczy powie. Lecz Kim Ty jesteś?”

On powiedział: „Ja, który z tobą rozmawiam, jestem Nim”.

29 Ona zostawiła swój dzbanek, pobiegła do miasta, i powiedziała: „Chodźcie, zobaczcie Człowieka, Który powiedział mi co zrobiłam. Czy właśnie ten nie jest Mesjaszem?” Pewnie.

30 Przez całe Pismo możemy widzieć, jak On dokonywał rzeczy, które Ojciec Mu pokazał. Biblia mówi, w Ewangelii Świętego Jana, gdy oni Go pytali dlaczego nie uzdrowił tych wszystkich kalekich ludzi, i On powiedział: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam”. Ewangelia Świętego Jana 5:19, „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, Syn, Sam z Siebie, nic nie może zrobić; lecz to, co widzi, że Ojciec czyni, to samo czyni Syn”.

31 Więc, skoro Chrystus zmartwychwstał i jest dzisiaj wśród nas; i obiecał, że te same rzeczy, które On czynił, my też będziemy czynić; albo to jest Prawda, albo to nie jest Prawda. Biblia mówi: „On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki”.

32 I, przyjaciele, ja jestem dzisiaj po prostu szczęśliwy, wiedząc, że ja naprawdę, wszystkim co jest we mnie, wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym. On był poczęty i urodził się w niepokalany sposób. On cierpiał pod Poncjuszem Piłatem; ukrzyżowany, umarł, pogrzebany, zmartwychwstał trzeciego

dnia; wstąpił do Nieba i siedzi po prawicy Jego Majestatu. I Duch Święty jest tutaj, wykonuje to samo dzieło, które On wykonywał, kiedy był tu, na ziemi. Jaka piękna myśl!

³³ Jaki piękny poranek, pierwszy poranek zmartwychwstania, pierwszej Wielkanocy, jaki kiedykolwiek zaświtał na tej ziemi! Czy zdajecie sobie z tego sprawę, że ta Wielkanoc Jego zmartwychwstania, którą my świętujemy, tylko wskazuje na tę wielką Wielkanoc, która nadchodzi, na godzinę, w której On przyjdzie z Nieba? I wszyscy, którzy są martwi w Chrystusie, powstaną i pójdą z Nim. My tylko oczekujemy tej wielkiej Wielkanocy, która nadchodzi. I dzisiaj, jakie to jest piękne, co za pocieszenie, jaki my mamy dowód, gdy Biblia to ogłasza, gdy Jego wszechobecność to ogłasza, gdy Jego uzdrawiająca Moc to ogłasza, gdy Jego wielki Duch to ogłasza, gdy wszystko w naturze to ogłasza, Jego Kościół to ogłasza, moje serce to ogłasza, serce każdego narodzonego na nowo człowieka to ogłasza, że: „Jezus Chrystus jest Synem Bożym i przyjdzie ponownie! I On jest teraz ten sam: ‘Wczoraj, dzisiaj i na wieki!’” Więc zauważcie.

³⁴ To było w ten piękny, Wielkanocny poranek. Było wiele plotek, rozmów. Kilka kobiet wróciło od grobu i powiedziały, że miały wizję Aniołów. I one myślały, że to był ogrodnik; Maria, matka, ponieważ ona usłyszała jak głos za nią przemówił i powiedział: „Kogo szukacie?” I kiedy On się odwrócił. . .

³⁵ Ona się odwróciła i powiedziała: „Oni zabrali mojego Pana. Ja nie wiem gdzie oni Go położyli. Jeśli Ty wiesz, powiedz mi gdzie On jest, a ja po Niego pójdę”.

On się odwrócił i powiedział: „Mario”.

³⁶ I ona na Niego spojrzała i ona powiedziała: „Rabbuni”, co znaczy: „Mistrzu!”

³⁷ On powiedział: „Nie dotykaj Mnie, bo Ja jeszcze nie wstąpiłem. Lecz ja pójdę do góry, do Ojca waszego i do Ojca Mojego; do Boga mego i do Boga waszego. Lecz idźcie, powiedzcie Moim uczniom, że spotkam się z nimi w Galilei”.

³⁸ Jaką to się wydawało być bezpodstawną bajką o tym Człowieku, którego oni widzieli zabalsamowanego; i martwego, pogrzebanego, i to był czwarty dzień, albo trzeci dzień od czasu gdy On umarł. Piotr się zniechęcił i chciał iść na ryby. Dwóch z nich powiedziało, jeden o imieniu Kleofas powiedział: „My po prostu wrócimy do domu, do Jerozolimy”. I oni byli w drodze, tego poranka, szli sobie. W tym czasie Piotr wziął swoją wędkę i poszedł łowić ryby. Ci dwaj szli swoją drogą, smutni. I kiedy oni szli tą drogą, mówili: „Więc, chyba nie warto żyć. Och, jak my wierzyliśmy, że On jest Mesjaszem! Jak mógł ten Człowiek, Który wskrzeszał umarłych, w ogóle stać i pozwalać, żeby arcykapłan się z Niego naśmiewał? Jak mógł ten Człowiek, Który widział wizję za wizją, w ogóle pozwolić, żeby rzymski żołnierz owinął Jego twarz szmatą i uderzał Go po głowie, mówiąc: ‘Jeżeli Ty

jesteś prorokiem, powiedz nam kto Cię uderzył? Jak On mógł wołać na krzyżu o miłosierdzie, skoro On mógł nawet wskrzeszać umarłych?” Och, to był zniechęcający moment!

³⁹ I te zniechęcające chwile przychodzą do każdego wierzącego, żeby cię wypróbować, sprawdzić cię, i żeby zobaczyć czy ty naprawdę wierzysz. „Każdy syn, który przychodzi do Boga, musi być najpierw testowany, ćwiczony jak dziecko”.

⁴⁰ Bez wątpienia jest tutaj kilku z was, dzisiaj wieczorem, którzy przejdą przez tę samą próbę. Gdybyśmy mieli zwołać kolejkę modlitwy, ja nie mam pojęcia kto z was ma karty modlitwy, nikt inny tego nie wie; one wszystkie zostały po prostu potasowane i wręczone wam. Ja będę wywoływał od jakiegoś miejsca, które właśnie wtedy przyjdzie mi na myśl. My nie jesteśmy w stanie wziąć więcej niż kilka naraz. Być może kilkadziesiąt osób przejdzie przez kolejkę modlitwy. Wszyscy chcą przyjść. Ty możesz myśleć, że On cię ominął, lecz On cię nie ominął. On ciebie tylko testuje, po prostu sprawdza czy ty Mu będziesz naprawdę wierzył. Wizja nie uzdrawia; wizja tylko potwierdza Jego Obecność.

⁴¹ Ja właśnie tutaj siedziałem, właśnie teraz rozglądałem się po widowni. I ja zobaczyłem moją przyjaciółkę, Panią Cox, z Kentucky. Kilka tygodni temu ona miała na twarzy duży nowotwór, który wyżarł jej ciało wokół oka. Ona umierała. Pani Wood, moja dobra przyjaciółka, zadzwoniła do mnie, i ona płakała, mówiła: „Ja myślę, że to pozre mamy oko w ciągu kilku dni”. Lekarz zaczął przy tym majstrować jakimś sprzętem i rozsiał to. To było w strasznym stanie. Ja wszedłem i odmówiłem prostą, małą modlitwę, z zakotwiczeniem wiary, że to się stanie. I ona tu siedzi dzisiaj wieczorem, zupełnie normalna i zdrowa; nie pozostała nawet plamka, wszystko na jej twarzy się zagoiło. Siedzi właśnie tutaj, przed nami. Inni wokół, z tą samą rzeczą. Dlaczego? To dlatego, że Jezus Chrystus powstał z martwych i On żyje.

⁴² Ten sam, który mógł dotknąć trędowatego i powiedzieć: „Chcę, bądź oczyszczony”, może dotknąć raka i powiedzieć: „Chcę, bądź oczyszczony”, jeżeli On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki.

⁴³ I kiedy Kleofas i inni szli, zniechęceni, oni mieli tak jakby jeden z tych smutnych poranków, wydawało się, że wszystko idzie źle. I nagle Ktoś się pokazał, tak jakby On za nimi szedł, podszedł, i dogonił ich. I oni nie zdawali sobie z tego sprawy, że to był Pan Jezus! On był żywy i wielu ludzi, którzy Go kochali, oni tego nie wiedzieli.

⁴⁴ I tak samo jest dzisiaj. Dzisiaj jest wielu ludzi, którzy kochają Pana i nie zdają sobie z tego sprawy. Możesz im o tym powiedzieć, a jednak oni nie mogą rozpoznać, że On żyje na wieki, dzisiaj wieczorem, że On jest tu, w tym kościele, dzisiaj

wieczorem, że On jest wśród nas i będzie, dopóki On nie przyjdzie w fizycznym, cielesnym ciele. „Nigdy was nie zostawię, ani was nie opuszczę”.

⁴⁵ I kiedy oni szli, zaczęli rozmawiać po drodze. Jezus, chciałbym żebyście zauważyli, pierwsza rzecz, którą Jezus zrobił, przeszedł prosto, bezpośrednio do Pisma. On powiedział: „Och, wy, głupiego serca, czy trudno wam uwierzyć w to, co powiedzieli prorocy?” Bo On po prostu ich zapytał: „Dlaczego jesteście tacy smutni?”

⁴⁶ I oni powiedzieli: „Czy Ty nie jesteś stąd? Czy Ty nie wiesz, że Jezus z Nazaretu, Którego my uważaliśmy za Mesjasza, za Wyzwawiciela Izraela, czy ty nie wiesz, że to już trzeci dzień od czasu, kiedy On został ukrzyżowany? On był człowiekiem potężnym w Słowie. On był potężnym prorokiem, ponieważ Bóg uczynił przez Niego wiele cudów, i tak dalej. I to jest trzeci dzień; więc oni Go zabili i pogrzebali Go, i On był w grobie. I przyszły do nas jakieś kobiety, i one nam powiedziały, że On wstał z martwych. I my wiedzieliśmy, że to była po prostu jakaś głupia bajka, więc my wracamy z powrotem”.

⁴⁷ Wtedy On zaczął otwierać Słowo. Och, ja kocham Boże, Wieczne Słowo! On zaczął przechodzić przez miejsca Pisma, zaczynając od Mojżesza. On nie zostawił nic odkrytego, On przeszedł prosto do Słowa!

⁴⁸ Każdy człowiek posłany przez Boga, mnie nie obchodzi kim on jest, on zostanie z Bożym Słowem. Jeśli on tego nie robi, to nie jest prawdziwym Bożym sługą.

⁴⁹ On od razu przeszedł do Słowa. I On pokazał, na podstawie Słowa, że Chrystus miał umrzeć, zmartwychwstać i wejść do Swojej Chwały. Więc, och, jak oni musieli rozmawiać!

⁵⁰ Chciałbym mieć tamtą małą, kilkugodzinną rozmowę z Nim, (czy wy byście nie chcieli?) po drodze. Ty powiesz: „Więc, Bracie Branham, ja bym na pewno chciał. Ja bym chciał móc”. Więc, my możemy ją mieć właśnie teraz. To jest On, który do ciebie mówi w twoim sercu. Ty tego po prostu nie rozpoznajesz.

⁵¹ Teraz zauważcie, kiedy On zbliżył się do miasta, nastawał wieczór, On zachowywał się tak, jakby miał zamiar iść dalej.

⁵² On może to zrobić również z tobą. On może sprawić, że będziesz myślał, że On zamierza przejść obok, ale On tego nie zrobi. On ciebie nie ominie. On po prostu chce, żebyś ty Go zaprosił.

⁵³ I oni do Niego powiedzieli: „Och, dzień już się kończy. Więc nie idź dalej ale, prosimy, wejdź i zamieszkać z nami”. Wy Mu po prostu dajcie tego rodzaju zaproszenie, a zobaczycie co się stanie. Powiedzieli: „Dzień już się teraz kończy, chodź i zamieszkać z nami. Zbliży się wieczór”. Wtedy On się odwrócił i wszedł do małej restauracji, do małej gospody.

W Europie oni to dalej mają. Jesz, śpisz i wszystko jest zapłacone w jednym rachunku za twój hotel.

⁵⁴ I kiedy On z nimi wszedł do środka! Tu jest ta piękna część. Przez cały ten dzień, kiedy oni z Nim rozmawiali, On dokładnie nic nie powiedział. A przecież oni już wcześniej chodzili z Nim i rozmawiali z Nim, lecz oni go nie rozpoznali.

⁵⁵ Kto cię uchronił od tego wypadku tamtego dnia? Kto sprawił, że to dziecko wyzdrowiało? Kto zapłacił za ciebie ten rachunek za zakupy? To był On, lecz ty go po prostu nie rozpoznajesz. Kto dał ci zdrowie, żebyś mógł wyjść dziś wieczorem do kościoła? To jest On, ale ty go nie rozpoznajesz. Och, gdybyśmy tylko mogli zrobić tak jak oni, po prostu zaprosić Go, żeby wszedł!

⁵⁶ I kiedy On przyszedł, wszedł do środka, zamknął drzwi, wtedy On zrobił coś, czego żaden inny człowiek nie mógł w ten sposób zrobić. On był Tym jedynym, który mógł to zrobić, ponieważ oni z Nim byli przed Jego ukrzyżowaniem. I On wziął ten chleb i zrobił to właśnie w ten sposób, to był Jego Własny sposób czynienia tego. I ich oczy się otworzyły, i oni wiedzieli, że to mógł być tylko On. On nie pozostał z nimi zbyt długo. [Brat Branham pstryknął palcem—wyd.] On w jednej chwili zniknął im z oczu.

⁵⁷ I oni, wracając z powrotem, szli tak szybko, jak tylko mogli iść, żwawo, po prostu z okrzykiem zwycięstwa, żeby powiedzieć im, że: „Pan rzeczywiście zmartwychwstał!” Oni nie wrócili, żeby się spierać o religię. Oni nie wrócili, żeby się o To kłócić. Lecz oni po prostu wiedzieli, że On wstał z martwych!

⁵⁸ Więc, przyjacielu, jeżeli Jezus Chrystus, żywy Syn Boży, po dziewiętnastu wiekach; jeżeli Biblia jest prawdą, jeżeli On powiedział: „Ja żyję na zawsze”; to On jest tak samo żywy tutaj, w tym budynku, dzisiaj wieczorem, jak był w dniu Swojego zmartwychwstania. On jest po prostu w ciele.

⁵⁹ Kilku z nich było zebranych razem. I On przeszedł przez ściany, pojawił się w środku, wśród nich, i powiedział: „Tutaj, dotknijcie Mnie. Patrzcie na Moje blizny, na Moich rękach. Czy duch ma ciało i kości tak jak ja?” On powiedział: „Dajcie Mi coś do jedzenia”. I oni dali Mu rybę i chleb. I On tam stał i jadł to, na ich oczach, powiedział: „Duch nie je, tak jak widzicie, że Ja jem”.

⁶⁰ Kim On jest? On jest tym wielkim, żywym Bogiem, Jehową, który jest wśród nas dzisiaj wieczorem. On jest wśród nas, gdziekolwiek dwóch lub trzech zgromadzi się razem: „Ja będę pośród nich”.

⁶¹ I teraz, tutaj jest to, co ja myślę. Jeżeli Chrystus przyjdzie do tego zgromadzenia, podczas gdy wy się pociecie i czekacie; i udowodni w tę Wielkanoc, że On żyje i stoi w tym budynku, dzisiejszego wieczora; to macie prawo prosić Go o wszystko, za co On umarł, i wierzyć, że to otrzymacie. Czy wy wierzycie, że

to jest Prawda? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Pewnie, że jest.

⁶² Więc, ja mógłbym mówić do was długo, lecz jedno Słowo Chrystusa będzie znaczyło więcej niż wszystkie słowa, które ja bym mógł powiedzieć; zmęczony, z nadwreżonym głosem i strudzony, jak słyhać po głosie.

⁶³ I jeszcze jedna rzecz, kiedy mówię. To jest trudne, żeby mieć udane spotkanie z takim namaszczeniem Ducha, bo to jest mój dom. Dlaczego? Ponieważ to jest mój dom. Jezus tak powiedział: „Prorok w swoim własnym domu, w swoim własnym kraju, nawet w swoim własnym okręgu”. To jest po prostu coś, co się w ten sposób dzieje.

⁶⁴ Oni mówili, kiedy On przyszedł do Swojego Własnego domu, oni mówili: „Czy to nie jest syn stolarza? Czy Jego matka, Maria, nie jest tutaj z nami? Czy nie ma tu wszystkich Jego braci i Jego siostr? Czy my ich nie znamy? Z jakiej szkoły On wyszedł? Jakie seminarium On ukończył? Jakie On ma kwalifikacje?” I On nie ukończył żadnej szkoły, ani żadnego seminarium, tak samo nie ma żadnych kwalifikacji, ale On przyszedł od Boga. Lecz oni tego nie widzieli. Oni mówili: „Skąd On ma tę mądrość?”

⁶⁵ I kiedy oni zobaczyli jak On rozpoznaje te myśli ludzi. Gdy Piotr do Niego podszedł, On powiedział: „Ty masz na imię Szymon. Twój tata ma na imię Jonasz”.

To ich zaskoczyło! „Skąd On ich znał?”

⁶⁶ Faryzeusze stali z boku i mówili: „On jest Belzebubem. On jest szefem wróżbitów. On jest diabłem!”

⁶⁷ A Jezus powiedział: „Mówicie tak przeciwko Mnie, Synowi człowieczemu, zostanie wam to przebaczone. Lecz kiedy przyjdzie Duch Święty i zrobi to samo, i wy powiecie jedno słowo przeciwko Temu, nigdy nie będzie wam to przebaczone, ani w tym świecie, ani w świecie, który ma nadejść”. Więc, to jest niebezpieczna rzecz. Więc skąd On wiedział? Dlaczego On tak powiedział? On wiedział, że te znaki ustaną aż do tego ostatniego dnia.

⁶⁸ A w tych ostatnich dniach, On nie byłby sprawiedliwy, gdyby wylał Swoją gniew na sprawiedliwy lud. Oni mają . . . My zostaliśmy zważeni na wadze i znaleźni lekkimi. Wszystko, o czym myślimy, to żeby się świetnie bawić, programy radiowe, niecenzurowane, Elvis Presley, Arthur Godfrey, brudne żarty, wybitne osoby w radiu i w telewizji. My zostajemy w domu w środę wieczorem zamiast iść na spotkanie modlitewne, żeby oglądać takie bzdury i nazywamy siebie chrześcijanami?

⁶⁹ Potem, kiedy Bóg wylewa Swojego Ducha i pokazuje znaki Swojego zmartwychwstania, my To potępiamy, i odwracamy się. I to jest niewybaczalny grzech, żeby to robić. Jezus powiedział: „Powiedz jedno słowo przeciwko Temu i to nigdy nie będzie

przebaczone, ani w tym świecie, ani w świecie, który ma nadzieść”. Więc w tych ostatnich dniach Duch musi przyjść, żeby udowodnić, że Boże Słowo jest prawdą.

⁷⁰ I ja mówię na podstawie autorytetu Bożego Słowa i odczucia mojej własnej duszy: ten sam Duch Święty (Duch) jest teraz właśnie tutaj, wśród tego ludu. Więc ja twierdziłem, że On wstał z martwych. Ja twierdziłem, że On żyje, żyje na zawsze. Ja twierdziłem, że On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki; ten sam odnośnie zasad, ten sam w Mocy; ten sam we wszystkim, we wszystkim z wyjątkiem Jego cielesnego ciała, które siedzi po prawicy Boga i Majestatu, w Chwale. Ale Duch Święty jest tutaj, działa, porusza się, wykonuje, czyni dokładnie to, co Jezus Chrystus czynił, ponieważ to jest dowód Jego zmartwychwstania. Co za piękna godzina! Więc ja się domyślałam, że wy widzicie na czym ja stoję.

⁷¹ Więc, nie tylko ten mały, tutaj, w—w tym małym budynku jest mniej więcej sto osób albo dwieście osób, wciśniętych tutaj, dzisiejszego wieczora, lecz ja mówiłem to przed tysiącami tysięcy i setkami tysięcy ludzi. Trzymając Biblię w jednej ręce i Koran w drugiej, mówiłem: „jedna jest prawdą, a druga jest błędna”. I ja rzucałem wyzwanie każdemu mahometańskiemu kapłanowi, żeby przyszedł i udowodnił to; albo komukolwiek innemu, buddyście, albo kimkolwiek on może być, mówiłem przeciwko Koranowi i przeciwko ich religii. Lecz oni wszyscy milczeli.

⁷² Lecz bracia, ja to robię, ponieważ wiem, że mój Odkupiciel żyje! I On jest Prawdą. Jezus Chrystus żyje. On tu jest!

⁷³ Więc, to nie jest coś, co ja bym mógł uczynić sam z siebie, to jest Boży dar. „Jak ty to robisz?” To jest po prostu poddanie samego siebie.

⁷⁴ Właśnie teraz, w tym budynku jest wielu, wielu Aniołów. Wy mówicie: „Czy to jest w Piśmie?” To jest w Biblii. Pozwólcie, że wam pokażę. Ilu jest tutaj chrześcijan, podnieś rękę? W porządku, możecie opuścić ręce. Biblia mówi, że: „Boży Aniołowie są zgromadzeni wokół tych, którzy się Go boją”. Więc Aniołowie tu są!

⁷⁵ Potem, Chrystus powiedział: „Gdziekolwiek dwóch lub trzech zgromadzi się w Moim Imieniu, Ja będę pośród nich”. Więc On tu jest! Tylko tyle, że nie da się Go zobaczyć, ale przez wiarę my w to wierzymy.

⁷⁶ Mogę wam udowodnić, że radio również tędy przechodzi, głosy. Mogę wam udowodnić, że obrazy tędy przechodzą. One nie trafiają tutaj, w *ten* przewód; one nie trafiają w *ten*, ten kryształ, w ten mikrofon; ani nie trafiają w *ten* kawałek tworzywa, ponieważ ono nie zostało w ten sposób zrobione. Lecz jest pewne tworzywo, które ten obraz odtworzy.

⁷⁷ I Bóg ustanowił w Kościele pewne osoby, najpierw apostołów, potem proroków, nauczycieli, ewangelistów i pastorów, wszystko dla udoskonalenia Kościoła. Jak byśmy mogli odrzucić jednego i powiedzieć, że ten drugi nie jest taki? Bóg Sam to robi. To nie jest absolutnie nic, tylko poddanie się Duchowi Świętemu. I Duch Święty przejmuje kontrolę i ty nie wiesz co robisz. To jest suwerenna praca Ducha Świętego.

⁷⁸ Więc, przyjaciele, moje rodzinne miasto. I ja chciałbym to powiedzieć teraz, przed zakończeniem tego przebudzenia. Pewnego dnia po Jeffersonville nie zostanie nawet popiół, ani po Charlestown, ani po Louisville. Ten świat dojrzał do sądu. Oni mają teraz bombę wodorową, którą Rosja może wystrzelić z Moskwy i ona wyląduje na Fourth Street, i wysadzić każdą jedną fabrykę prochu w okolicy, i pograżyć ją dwadzieścia metrów pod ziemią za pomocą jednej bomby. Jedna bomba; dwadzieścia cztery kilometry kwadratowe, ona sięgnie czterdzieści pięć metrów w głąb ziemi. Ręka jest przyłożona do spustu. Zegar tyka. Jest później niż myślisz. Po co czekać do tego czasu?

⁷⁹ Pamiętajcie: „Ten ziemski namiot zostanie zniszczony i inny już na nas czeka”. Nie bójcie się bomb wodorowych ani żadnej innej rzeczy. Jak długo macie Chrystusa w sercu, to jest najlepszy schron przeciwbombowy jaki znam. On jest zrobiony z piór; wy przebywacie pod Jego skrzydłami. Więc nie martw się tymi rzeczami, jeżeli jesteś chrześcijaninem.

⁸⁰ Ale jeżeli ty nie jesteś chrześcijaninem, z pewnością stoisz w okropnym miejscu. Ty nie wiesz w której minucie twoje serce przestanie bić. Biblia mówi, że w tych ostatnich dniach mężczyźni będą umierali z powodu problemów z sercem: „Serca mężczyzn będą zawodzić, strach, czas zamieszania, niepokój między narodami”. Patrzcie, o ile więcej, dziesięć razy więcej mężczyzn umiera niż kobiet; Biblia nie mówi, że serca kobiet będą zawodzić, Ona mówi: „Serca mężczyzn będą zawodzić”. To jest absolutnie doskonałe.

⁸¹ Pewnego dnia w Oakland, byłem tam z żoną, w San Francisco, gdzie było to wielkie trzęsienie ziemi. I ziemia zaczęła tam bekać i czkać, aż budynki się kołysały, i kominy odpadły. Wielkie kłęby powietrza w *ten* sposób wybuchały, z dymem czy sadzą, cokolwiek to było, co uniosło się z tamtych miejsc. I ludzie wybiegali na ulice, krzycząc. Ja pomyślałem: „Co to będzie gdy Pan pojawi się naprawdę?” Zaraz potem knajpy ustawiają swój alkohol z powrotem na półkach i sprzedają go. Ludzie przychodzą, żeby to kupować. Człowiek by nie mógł tego sprzedać, gdyby nikt tego nie kupił. Tak jest.

⁸² Chodzi o to, że my jesteśmy winni. Pozwól, że ci powiem, bracie. Ja jestem Amerykaninem i ja kocham mój kraj. Ale ten stary naród został zważony na wadze i znaleziony lekkim. On tonie, to jest tak pewne jak to, że jestem usługującym za

tą kazalnica dzisiaj wieczora. Więc ja o tym mówię, żeby znaleźć łaskę u Boga. Ja o tym mówię, ponieważ Bóg kładzie mi na sercu, żeby to powiedzieć. I najlepszą rzeczą, jaką możecie zrobić, to przygotować się na Przyjście Pańskie.

⁸³ Więc wierzcie Mu, miejcie wiarę w Niego. Więc wszystkie słowa, które ja bym mógł powiedzieć, mówię to jeszcze raz, nie znacząłyby nic, w porównaniu z tym, co Jezus by powiedział. Lecz czy zdajecie sobie sprawę z tego na czym ja stoję, razem z tą grupą ludzi, dzisiaj wieczora? Albo ja coś przeinaczyłem, źle zinterpretowałem, albo ja powiedziałem Prawdę. Więc jeżeli Jezus Chrystus zmartwychwstał, obiecał, że my również będziemy czynić to, co On. I ja, już jako mały chłopiec, uważałem . . .

⁸⁴ Ja chyba nawet nie miałem osiemnastu miesięcy, ale nie więcej niż dwa lata, tak czy owak, gdy zobaczyłem moją pierwszą wizję. Było tak przez całe moje życie. Ludzie tutaj, w świątyni, wiedzą o tym. Jak długo ja tu jestem, to nigdy, ani razu, nie zawiodło. I to nigdy nie zawiedzie, bo to jest Bóg. To poszło na cały świat, rozpałiło wielkie przebudzenie. I teraz, dzięki Bożej łasce, ja zdobywam już drugi milion dusz dla Pana Jezusa, na moich własnych spotkaniach. Drugi milion, to jest prawda. I pomyślcie tylko o tych innych milionach, które zostały wysłane, Oral Roberts, wszystkie te iskry, które się zapaliły od tego i poszły dalej, tysiące tysięcy, aż na całym świecie powstało jedno, wielkie przebudzenie Bożej Mocy, które się porusza. I diabeł wypuszcza wszelkiego rodzaju fałszywe rzeczy, żeby Temu przeciwdziałać. Ale to prawdziwe, autentyczne Boże Słowo dojdzie do samego końca. Ono nigdy nie zawiedzie! „Ja, Pan, to zasadziłem. Ja będę to podlewał dniem i nocą, żeby nikt nie wyrwał tego z Mojej ręki”.

⁸⁵ Więc, dziś wieczorem, ja twierdzę, że Chrystus powstał z martwych. On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki. Więc, niech was Pan błogosławi. Jeżeli On to robi, to wy jesteście . . . Jeżeli w to wierzycie, niech was Bóg błogosławi. W takim razie zapytaj Go, kiedy On przyjdzie na scenę. Jeżeli Chrystus pojawi się tutaj, na tym podium! Tu jest wyzwanie. Jeżeli Jezus Chrystus, Syn Boży, pojawi się właśnie tutaj, na tym podium, i uczyni te same rzeczy, które On czynił, kiedy był tu, na ziemi, czy wy Mu uwierzycie? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.]

⁸⁶ Spójrzcie na Niego, w drodze do Emaus, jak ci chłopcy łamali. . . Kiedy On łamał ten chleb, On zrobił tam coś, czego żaden inny człowiek nie mógł zrobić. To było coś, co mógł uczynić tylko Chrystus. I oni to rozpoznali.

⁸⁷ Więc, jeżeli On tutaj zrobi tę samą rzecz, którą tylko Chrystus może zrobić; nie coś fałszywego, ale dokładnie to samo, co On robił; wy wtedy Mu uwierzycie, przyjmiecie Go, uwierzycie w Niego, będziecie Go kochać i służyć Mu.

⁸⁸ Pozwólcie, że wam powiem, po prostu nie przystępujcie teraz do kościoła. To nie będzie działać. Wy się musicie na nowo narodzić. Nie chodzi o to, żeby się nakręcić emocjonalnie; ani o coś, co ty powiedziałeś: „Więc, ja krzychałem. Ja mówiłem językami. Ja robiłem *to, tamto*, albo coś *innego*”. Kiedy naprawdę, w głębi serca, Coś przychodzi, żeby cię zmienić, i ty się stajesz nowym stworzeniem w Jezusie Chrystusie; ty przyjąłeś tę Osobę, Jezusa Chrystusa; kiedy te stare rzeczy umierają i nowe rzeczy rodzą się na nowo; naprawiasz to, co ty zrobiłeś źle; ty kochasz swoich nieprzyjaciół, modlisz się za tych, którzy złośliwie ciebie wykorzystują; właśnie wtedy ty jesteś chrześcijaninem. Drzewo poznaje się po owocach, które ono wydaje.

⁸⁹ Niech Pan was błogosławi teraz, gdy pochylamy nasze głowy. Poproszę siostrę, żeby podeszła do pianina i powoli zagrała „*Najlepszy Lekarz zbliża się, miłości pełen Jezus*”. I teraz, wy na zewnątrz, którzy macie karty modlitwy, podejdźcie blisko drzwi, za moment zaczynamy. Módlmy się.

⁹⁰ Nasz Błogosławiony, Niebiański Ojciec. Och, mój biedny głos, cztery miesiące mówienia, ja mam po prostu taki zmęczony głos. Lecz ja się modlę, żebyś Ty mi właśnie teraz pomógł. Dla tej Świątyni Branhama, tutaj, to będzie kolejny kamień milowy. Tutaj pojawi się kolejny świadek, w tych ostatnich dniach, w Dniu Sądu. Wielu z tych, którzy stoją w środku i na zewnątrz, dzisiaj wieczorem, wielu z nich zastanawia się, wielu myśli: „Czy to jest prawda, czy to nie jest prawda?”

⁹¹ O Wieczny i Błogosławiony Ojciec, my się modlimy, żebyś Ty teraz pokazał nam Swoją miłość przez to, że się pojawisz tutaj, czyniąc Twe Słowo prawdą. Ja mówiłem o Twoim Słowie; tak jak Ty Sam mówiłeś do Kleofasa i do jego przyjaciela, w drodze do Emaus. I na naszej drodze, Panie, gdy my podróżujemy, mów do nas przez Swoje Słowo. A teraz przyjdź pomiędzy nas! O Wielki Chryste, przyjdź pomiędzy nas, udowodnij, że Twoje Słowa są prawdą i zmanifestuj tutaj Swoją Istotę dzisiaj wieczorem. My, jako biedne, niegodne stworzenia wyznajemy, że jesteśmy grzesznikami i nie jesteśmy godni tych rzeczy, ale my w to wierzymy, Panie. I z łaski przyjmujemy to przez wiarę, że jesteśmy zbawieni i my jesteśmy Twoimi dziećmi. Błogosław nas teraz, Panie.

⁹² Ja wiem, że Twoje Słowo jest prawdą, kiedy Ty powiedziałeś o „proroku w jego własnym mieście, wśród jego własnego ludu”. Lecz, Panie, ja się modlę, tylko na ten wieczór, żebyś Ty tylko wejrzał na tych ludzi, i jeszcze raz zmanifestował Się tutaj, w tym mieście, poprzez poruszenie Ducha Świętego. O Wieczny Boże, błogosław nas teraz, kiedy czekamy na Ciebie. I zrób to, co Ty robiłeś przed Swoim ukrzyżowaniem, a Jeffersonville nie będzie miało ani jednego powodu do narzekania. Ale

my wiemy, że oni będą bez wymówki w Dniu, w którym Ty zmanifestowałeś Samego Siebie. Modlę się w Imieniu Jezusa. Amen.

⁹³ [Puste miejsce na taśmie—wyd.]...nie to, o co ona chce, żebym ja się modlił. Nie, nie chodzi o raka, bo ona została z tego uzdrowiona. Lecz ona chce, żebym ja się pomodlił o jej problemy z plecami. Tak jest. To jest problem z jej plecami. Czy to jest prawda? Więc, czy ty wierzysz, że On wstał z martwych? Więc patrzcie. Jeżeli porozmawiam z nią trochę dłużej, może coś jeszcze zostanie powiedziane. Ja nie wiem. Więc, ja nie miałem pojęcia co jest twoim problemem. Więc, ja nie wiem co to było. Widzicie? Ale magnetofony to uchwyciły, wy się możecie dowiedzieć co On powiedział.

⁹⁴ Porozmawiajmy jeszcze chwilę i zobaczymy czy On powie mi coś jeszcze. Widzę kobietę, która szuka czegoś na zamówieniu. . . . To jest inna kobieta i ona się o nią modli. A ona jest w jakiejś instytucji albo w szpitalu, to jest coś w rodzaju. . . . To jest miejsce dla umysłowo chorych. [Siostra mówi: „Tak”—wyd.] Chodzi o Madison, w stanie Indiana. [„Tak jest”.] To jest—to jest—to jest siostra, o którą ty się pragniesz modlić, która jest w instytucji. I jeśli ty uwierzysz całym sercem i wszystkim, co jest w tobie, Bóg ją uwolni i uzdrowi twoje plecy, i sprawi, że wyzdrowiejesz. Wierzysz w to teraz? W porządku, chodź tu.

⁹⁵ Drogi, Niebiański Ojcze, my się modlimy w Imieniu Jezusa Chrystusa, żebyś Ty uzdrowił tę kobietę i sprawił, że ona wyzdrowieje. I udzieli jej tego błogosławieństwa. I ja się modlę, żeby Boża łaska na niej spoczęła, i żebyś ją uzdrowił, i wziął dla Siebie chwałę. Modlę się w Imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.

⁹⁶ Ja mogę to powiedzieć. Tam jest wibracja, która stamtąd wychodzi, właśnie z *tego* miejsca. Chwileczkę, stań tam tylko na chwilę. Zauważyłem, że to Światło cię opuściło. Tu jest za dużo ludzi, za duży tłok wokół mnie. Wszyscy się pchają. Ale ja widzę, że To się porusza w twoim kierunku. To jest ktoś, kto. . . . Ty będziesz miała operację dotyczącą problemów kobiecych. Tak jest. Widziałem jak pojawiły się dwie czy trzy osoby i Światło zakoleowało się właśnie tam z tyłu, i zaświeciło na tę osobę, stojącą tam, z tyłu. To właśnie oni się o to modlili. Widzicie? Tak jest. I ty masz, chodzi o stan tej pani, która ma mieć operację dotyczącą problemów kobiecych. Tak jest. Więc idź i przyjmij swoje uzdrowienie, i Pan Bóg ciebie uzdrowił. Amen.

⁹⁷ Czy może pani podejść? Ta pani, czy pani wierzy w Pana Jezusa? [Siostra mówi: „Tak, proszę pana”—wyd.] Czy pani wierzy, że On wstał z martwych? Więc, ja pani nie znam. Ja panią mogłem widzieć, jeżeli pani jest z tej okolicy. Ja nie wiem. Ludzie przychodzą i odchodzą, ja nie jestem tutaj, w świątyni, na tyle często, żeby to wiedzieć. Lecz pani, pani jest z tego miasta? [„Tak”.] Pani jest z tego miasta. W takim razie, w porządku, ale ja

pani nie znam. Lecz Chrystus panią zna. Lecz jeśli On mi objawi, kiedy tu stoję, po co pani tu jest, czy pani w to uwierzy i przyjmie to pani? I pani wie, że ja nie wiem po co pani tu jest, nie mam pojęcia. Jedyna rzecz, pani mnie mogła widzieć na mieście, czy coś takiego, czy, czy coś. Ja nie wiem. To należy do Boga, żeby— żeby to wiedzieć.

⁹⁸ Właśnie tam z tyłu, chcesz się pozbyć tych problemów z jelitami, które ty masz? Czy wierzysz, że Pan Jezus cię uzdrowi? Jeśli w to wierzysz, możesz to mieć.

⁹⁹ Ktoś inny ma złą morfologię krwi, siedzi tam z tyłu, widziałem jak oni pobierali. Czy wierzysz, że Pan cię uzdrowi? W porządku. Czy wierzysz z całego serca? W takim razie możesz mieć swoje uzdrowienie, Bóg cię uzdrowił właśnie wtedy. Ty Go dotknęłaś. Ty nie dotknęłaś mnie, ty jesteś trzydzieści stóp ode mnie. Amen.

¹⁰⁰ Czy teraz wierzysz, że On wstał z martwych? Po prostu spójrz i zyj, teraz kolejka się porusza. Och, jest tak ciężko tutaj, w Jeffersonville! Widzicie? I taki tłum wokół ciebie, wszyscy! Pewnego razu Jezus wziął człowieka za rękę i wyprowadził go z miasta.

¹⁰¹ Więc, niech pani spojrzy w tę stronę, siostró, tylko przez chwilę. Niech pani wierzy, że Pan Jezus jest obecny, żeby pani pomóc. Pani cierpi z powodu dolegliwości w odbycie i lekarz panią zbadał. [Siostra mówi: „Tak” —wyd.] I on pani powiedział, że to są „hemoroidy”. Widzę również, że pani usiłuje poruszać się po domu i pani idzie naprawdę wolno. Pani ma artretyzm. [„Tak jest”.] To jest TAK MÓWI PAN. Lekarz powiedział, że pani musi być operowana. To jest dokładnie prawda. I ja widziałem, jak on podpisywał tę małą karteczkę w swoim gabinecie: Rebeka Baker. [„Tak, proszę pana”.] Graham Street 509. [„Tak jest”.] To jest dokładnie prawda. To jest w jego gabinecie, w kartotece. Tak jest. Czy pani wierzy? [„Tak, proszę pana”.] Więc pani może przyjąć swoje uzdrowienie. W Imieniu Pana Jezusa Chrystusa, niech ta kobieta przyjmie swoje uzdrowienie. Amen. Niech panią Bóg błogosławi. Idź teraz, wierząc. Miej wiarę w Boga.

Gdybyście tylko mogli sobie uświadomić Obecność Pana!

¹⁰² Więc ta pani, która tu stoi, pani by mogła . . . ja pani nie znam na ile mi wiadomo. Pani mnie nie zna i ja pani nie znam. Czy to jest prawda? W porządku. Więc pani jest kimś, kto mnie nie zna, i ja ich nie znam. I ja nie znałem tej drugiej pani. Ta pani jest kimś zupełnie obcym, na ile mi wiadomo. Jeżeli to jest prawda, to niech pani podniesie rękę. Nasze pierwsze spotkanie w życiu.

¹⁰³ Tu jest kobieta i mężczyzna. To jest piękny obraz z Ewangelii Świętego Jana 4, gdzie kobieta spotkała się z Mężczyzną; ta kobieta była Samarytanką, a Jezus był Żydem. I oni zaczęli ze sobą rozmawiać i Jezus objawił tajemnice jej serca, i pokazał jej

gdzie jest jej problem. Więc, jeśli On jest tym samym Jezusem dzisiaj, On może dzisiaj dokonać tego samego dzieła.

¹⁰⁴ Czy ta kobieta mogłaby podnieść rękę do Boga, nie po to, żeby przysięgać (bo my w to nie wierzymy), niech pani po prostu podniesie rękę w szczerości, ja też podniosę, że my się nigdy wcześniej nie widzieliśmy, i my nic o sobie nawzajem nie wiemy. Czy pani może podnieść rękę? Tutaj to macie. Ona mnie nigdy nie widziała, ani ja nigdy jej nie widziałem, i ona jest zupełnie obca. Więc, jeśli jest. . .

¹⁰⁵ Obecność Pana Jezusa jest tutaj. Jeżeli ta kobieta jest chora, ja bym jej nie mógł uzdrowić. Ona już została uzdrowiona; Chrystus ją uzdrowił, kiedy On za nią umarł. Czy wy w to wierzycie? Lecz gdyby On stał teraz tutaj i—i, gdzie ja stoję, i On by miał, mógł objawić jej lub zrobić coś, by doprowadzić ją do wiary! Więc, ona może tu stać, bo ma problemy finansowe. Ona może tu stać, bo ma problemy w domu. Ona może tu stać, umierając na raka. Ona może tu stać z gruźlicą. Ja nie wiem. Nie mogę wam powiedzieć.

¹⁰⁶ I teraz, jeżeli ty chcesz stanąć na moim miejscu, chodź tu i zajmij moje miejsce. Zapraszam. [Brat Branham robi pauzę—wyd.] Pewnie. Tak samo ja nie wiem, tak samo ja bym tego nie zrobił. Ale Bóg Nieba wie. Czy teraz rozumiecie? [Zgromadzenie mówi: „Amen”.]

¹⁰⁷ I jeśli Chrystus dokona tej samej rzeczy tutaj, zgodnie z tą niezawodną Prawdą, że On wstał z martwych, i udowodni, że jest tym samym Jezusem, który rozmawiał z tą kobietą przy studni, ilu z was tutaj powie: „Ja właśnie teraz Go przyjmuję jako mojego Uzdrowiciela, lub czegokolwiek potrzebuję”? Podnieś rękę i powiedz: „Jeżeli On to zrobi, to ja Go przyjmę”.

¹⁰⁸ Ta kobieta z podniesionymi rękoma, my nigdy się nie spotkaliśmy. Niechby Pan to sprawił, to jest moją modlitwą. Więc, wydaje mi się, że ta pani się ode mnie odsuwa; mam nadzieję, że widownia słyszy mój głos. Ja widzę, że ktoś stoi. Jej nie tak bardzo chodzi o siebie. Ona się modli o kogoś innego i to jest starsza pani. To jest jej matka, o którą ona się modli. To jest prawda. Ona ma małe ataki serca, tak jakby kołatanie serca. Ona nie może w nocy spać. Czy to jest prawda? Niech pani podniesie rękę, jeżeli to jest prawda. I ta pani nie jest z tego regionu. Ta pani jest z daleka. Ta pani jest z Georgii. To jest dokładnie prawda. I ty też jesteś z Georgii. I ty też potrzebujesz modlitwy, o oczy. Twoje oczy ślepną. I to jest prawda. Czy wierzysz, że Bóg ciebie uzdrowi? Jeżeli to jest prawda, to podnieś rękę. W porządku.

¹⁰⁹ Czy teraz wierzycie? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Więc miejcie wiarę w Boga. Podczas gdy ja się o nią modlę, wy tam, na zewnątrz, módlcie się o siebie i wierzcie Bogu. On jest tu, wszechobecny.

Podejdz tu, siostrzo.

¹¹⁰ Błogosławiony Zbawicielu, modłę się, w Imieniu Chrystusa, żebyś Ty dał tej kobiecie to, czego ona pragnie. Niech spocznie na niej Moc Wszechmogącego Boga i niech ona zostanie uzdrowiona, i niech otrzyma to, o co prosiła. Modłę się o to błogosławieństwo w Imieniu Jezusa. Amen.

¹¹¹ Teraz idź, ciesz się i bądź szczęśliwa. I wierz, siostrzo, i bądź zdrowa. W porządku.

¹¹² Nie jestem pewien, ale myślę, że znam tę kobietę. Myślę, że ty jesteś z Georgetown, bo ja jestem. . . Czy ty nie jesteś krewną Brata Arganbrighta? Oczywiście, teraz to namaszczenie jest inne. Czujesz, że właśnie teraz jest pewna różnica. Gdy ja z tobą rozmawiałem gdzie indziej; teraz jest inaczej. Ty miałaś takie naprawdę przyjemne uczucie. To jest Duch Święty. Ty tu nie jesteś z powodu siebie. Ty tutaj jesteś z powodu kogoś innego i to jest mała dziewczynka, która ma mniej więcej cztery czy pięć lat. Ona ma problemy z nerkami i ona mieszka w północnej Indianie. To jest prawda. Wyślij do niej to, co masz w rękę, i ona zostanie uzdrowiona. Wierz teraz z całego serca i przyjmij to, o co prosiłaś, w Imieniu Chrystusa.

„Jeżeli możesz wierzyć, wszystko jest możliwe!”

¹¹³ Tutaj jest pani, która jest dla mnie obca. Ja pani nie znam, nigdy w życiu pani nie widziałem. Jesteśmy sobie obcy, dzieli nas wiele lat; być może wiele, urodziliśmy się wiele mil od siebie. Ja pani nie znam, nigdy pani nie widziałem. Lecz Jezus Chrystus panią zna.

¹¹⁴ Coś stało się na widowni; pojawił się przy mnie mężczyzna. On tutaj siedzi, właśnie tutaj, przepuklina pępka. Czy pan wierzy? [Brat mówi: „Tak!”—Wyd.] W takim razie Chrystus pana uzdrowia i doprowadza pana do zdrowia! Amen.

¹¹⁵ Właśnie tak to się robi, wierzcie! Czego on dotknął? Ja tego człowieka nigdy nie widziałem; ale on został uzdrowiony właśnie tam. On dotknął Pana Jezusa, Który tu jest obecny. Wyrzućcie z siebie tę niewiarę! Zapomnijcie o tym, że ja jestem William Branham. Patrzcie na Jezusa Chrystusa, to właśnie On tutaj jest. Rzucam wyzwanie waszej wierze w Imieniu Chrystusa, żebyście zapomnieli o mnie; i uwierzyli, że to jest Pan Jezus, tutaj, i zobaczcie co się stanie. Mnie nie obchodzi gdzie ty jesteś w tym budynku.

¹¹⁶ Więc tutaj jest kobieta. Nigdy jej nie widziałem. Ona jest starsza ode mnie. Ona, ja nie wiem kim ona jest, skąd ona jest, nic o niej nie wiem. Ja jestem dla niej zupełnie obcy. Ale Chrystus ją zna.

¹¹⁷ Jeżeli On mi objawi po co ty tu jesteś, czy ty to przyjmiesz i uwierzysz w to? [Siostra mówi: „Pewnie”—wyd.] Ty miałaś dziwne uczucie kilka minut temu, gdy ja coś powiedziałem,

prawda? To była twoja siostra [„Tak”], która jest w zakładzie dla obłąkanych w Madison, Indiana. [„Tak jest”] Zgadza się. Bo tu stała inna kobieta, a ty stałaś tam, patrząc dokładnie w tę stronę. I ta wizja, ty już wierzyłaś, kiedy ty podchodziłaś. [„Pewnie”.] To jest dokładnie prawda. To jest to, co to sprawiło. I powodem, dla którego ty tu jesteś dzisiaj wieczorem, są twoje problemy z sercem. Ty właśnie miałaś atak serca. To jest dokładnie prawda. [„Tak jest”.] I ja teraz widzę, kiedy ja patrzę w tej wizji, tereny rolnicze. Ty jesteś gdzieś stąd, z południowej Indiany. Jesteś z okolic Corydon, ty właśnie stąd pochodzisz. Wracaj do domu, jesteś zdrowa. Jezus Chrystus cię uzdrawia. To jest TAK MÓWI DUCH ŚWIĘTY.

¹¹⁸ Miejcie wiarę i wiercie. Nie wątpcie. Po prostu tylko wiercie. Czy potraficie rozpoznać wszechobecność Pana Jezusa? Jakie to jest wspaniałe! O co chodzi?

¹¹⁹ Ja widzę wizję, tutaj, w rogu. Lekarz nie wie czy to jest rak, czy gruźlica. [Ta osoba mówi: „To jest prawda”—wyd.] To jest prawda. Ale jeżeli w to uwierzysz, tak czy inaczej zostaniesz uzdrowiony. Twoja wiara cię ocaliła. Idź dalej.

¹²⁰ Tutaj to macie. Wszechobecność żywego Boga! Rzucam wyzwanie twojej wierze. „Jeżeli możesz wierzyć!” Więc, On wstał z martwych. On jest tu z nami. To jest On! To są właśnie te rzeczy, które On czynił, kiedy był tu, na ziemi. Minęło dwa tysiące lat, a On wciąż żyje i żyje na zawsze. Po prostu wiercie, miejcie wiarę.

¹²¹ Ja pani nie znam. Ja pani nigdy w życiu nie widziałem, ja nic o pani nie wiem. To jest prawda, prawda? Jezus Chrystus panią zna. Jeżeli Bóg mi objawi po co pani tu jest, czy pani będzie Mu wierzyć i czy pani będzie wierzyć, że ja jestem Jego prorokiem? Jeżeli On to robi, to pani będzie wiedziała, że Coś mnie namaściło. Pani będzie musiała wiedzieć, że to jest To. Więc, gdybym ja powiedział: „położę na panią rękę, żeby pani została uzdrowiona”, pani by miała prawo w to wątpić. Lecz jeśli Bóg powie mi coś, co pani wie, że to jest prawda, to pani będzie wiedziała czy to jest prawda, czy nie. Czy to jest prawda? [Siostra mówi: „Tak jest”—wyd.] To jest choroba kobieca. Operowana, widzę jak pani schodzi ze stołu operacyjnego, z czymś białym na twarzy, lecz to się nie udało. To jest prawda. Więc, ten diabeł ukrył się przed lekarzem, ale on się nie może ukryć przed Bogiem. Niech pani idzie do domu i będzie zdrowa, Jezus Chrystus panią uzdrowił i dał pani zdrowie.

Jeżeli pani jest w stanie uwierzyć!

¹²² Ja jestem dla pani obcy. Czy pani wierzy, że Jezus Chrystus, Syn Boży, jest tutaj? Czy pani wierzy, że On panią uzdrowi? Uzdrowienie z cukrzycy to nie jest dla Boga żaden problem. Czy pani wierzy, że On panią uzdrowi? W takim razie, niech

pani idzie do domu i przyjmie swoje uzdrowienie, w Imię Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. Amen.

Niech pani tutaj podejdzie. Czy pani wierzy?

¹²³ Więc, przestań tak myśleć, tam z tyłu! To nie jest „telepatia”. Teraz nie ujdzie ci to na sucho! Pozwól, że ja ci to pokażę.

¹²⁴ Ja nie znam tej kobiety. Niech pani położy swoje ręce na moich. Może Bóg mi objawi jaki jest pani problem! Ja patrzę w *ten* sposób, pani wie, że ja nie czytam w pani myślach. Jeżeli Bóg mi objawi co jest pani problemem, czy pani będzie wierzyć, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym, a ja jestem Jego sługą? Jeżeli tak, to niech pani podniesie rękę. Pani ma problemy kobiece, damskie problemy. Tak jest. Miała pani; teraz już pani nie ma. Pani jest uzdrowiona. Niech pani idzie swoją drogą, raduje się i cieszy.

¹²⁵ Niech pan podejdzie. Ten stary problem z nerkami, i coś pana martwi. Czy pan wierzy, że Bóg pana uzdrowi? [Brać mówi: „Tak”—wyd.] Uzdrowi pana z tego? Więc, w Imieniu Jezusa Chrystusa niech pan przyjmie swoje uzdrowienie i idzie swoją drogą, ciesząc się. Amen. Niech pana Bóg błogosławi, bracie.

Wierzcie!

¹²⁶ Jak pani się miewa? Czy pani by nie chciała pójść i ponownie zjeść dobry posiłek, tak jak kiedyś? Pani jest bardzo nerwowa, prawda? To spowodowało wrzód trawienny na żołądku. Niech pani idzie, kupi sobie hamburgera i zje go, Jezus Chrystus panią uzdrowił. Niech pani idzie dalej swoją drogą, ciesząc się.

¹²⁷ „Jeżeli możesz wierzyć!” Miejcie wiarę w Boga. Wierzycie? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Żywy, wszechmocny Chrystus jest tutaj teraz obecny, żeby uzdrowić każdą osobę tutaj.

¹²⁸ Chwileczkę. Tam z tyłu, za kolejką, on siedzi właśnie tutaj, młody mężczyzna siedzi. Twoja wiara jest większa niż myślałeś, synu. Ty miałeś problem z sercem, prawda? Jeśli to prawda, wstań na swoje nogi. Jezus Chrystus cię uzdrowił, synu. Ty jesteś zdrowy. Idź swoją drogą i bądź zdrów.

¹²⁹ Czy wy Mu wierzycie? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Miejcie wiarę w Boga.

¹³⁰ Tutaj jest człowiek, którego ja nie znam. My jesteśmy dla siebie obcy. Myślę, że ten człowiek został dzisiaj rano ochrzczony. Lecz ja cię nie znam, nie mam o tobie zielonego pojęcia. Czy to jest prawda? Jeżeli Jezus Chrystus objawi mi po co ty tu jesteś, czy ty to przyjmiesz?

¹³¹ Ilu z was na tej widowni przyjmie to właśnie teraz? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] „Jeżeli możesz wierzyć!” Po prostu miej wiarę. Nie wątp.

¹³² Ten człowiek ma problem ze skórą. Tak jest. I ja widzę, że ty się robisz. . . To jest również problem z prostatą. Tak jest. Jeżeli tak, to pomachaj ręką. I ja widzę, że coś ciemnego stoi pomiędzy tobą, a jakąś kobietą; to jest twoja żona. Ty się o nią modlisz. Ona jest grzesznicą i ty chcesz, żeby ona została chrześcijanką. To jest TAK MÓWI PAN. To jest prawda. Idź, połóż na nią ręce i pomódl się o nią, żeby Bóg w Niebie objawił jej znaczenie tych rzeczy, które są prawdziwe.

¹³³ Czy ty wierzysz? Czy wierzysz, że Bóg to zrobi? „Jeżeli możesz wierzyć!” Rzucam wyzwanie twojej wierze. Daleko z tyłu, gdziekolwiek jesteś, spójrz i żyj! Miej wiarę w Boga, gdziekolwiek jesteś. „Jeżeli możesz wierzyć, wszystko jest możliwe”. Jeśli potrafisz wierzyć! Patrz. Popatrz w tę stronę. Módl się. [Brat Branham robi pauzę—wyd.]

Wy mówicie: „Co ty oglądasz, Bracie Branham?”

¹³⁴ Rebeka, cofnij się tak troszeczkę, kochanie. Zatrzymaj się właśnie tam gdzie jesteś. Tam jest moja mała dziewczynka, która pewnego dnia też będzie prorokinią. Ta pani, która właśnie tam obok ciebie stoi, kochanie, w tym białym kapeluszu, ona cierpi na chorobę zatok. Niech pani podniesie rękę, albo niech pani wstanie. Pani się modli, żeby Bóg panią wywołał, żebym ja panią wywołał. Czy to jest prawda? Niech moja mała dziewczynka położy tam na panią ręce. O Wieczny Boże, w Imię Jezusa Chrystusa, ja gromię tego demona, który dręczy tę kobietę. I niech on zostanie usunięty w Imię Chrystusa. Amen.

¹³⁵ Och, niech Imię Pańskie będzie błogosławione! Niechby Pan Jezus również Się objawił. Wierzycie, że On tu jest? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] W takim razie pozwólcie, że wam powiem, każdemu z was, właśnie teraz, jeśli jesteście w stanie w to uwierzyć, Jezus Chrystus w tym momencie uzdrawia każdego z was. Jeżeli moje słowa są prawdą *tu*, one są prawdą *tam*. Jeżeli zrobicie to, co ja wam powiem, możecie zostać uzdrowieni właśnie teraz. Czy wy w to wierzycie? [Zgromadzenie mówi: „Amen”.] W takim razie połóżcie ręce jeden na drugim. Po prostu połóżcie ręce jeden na drugim, wewnątrz i na zewnątrz. Nie wątpcie! Słyszałem jak duch głuchoty odszedł. On tu jest, zmartwychwstały Chrystus!

¹³⁶ O Wieczny i Błogosławiony Boże, w Imieniu Pana Jezusa, ja rzucam wyzwanie każdemu nieczystemu duchowi, w Imieniu Chrystusa Pana, żeby opuścił to miejsce, wyszedł z tych ludzi. I niechby wielki Duch Święty ochrzcił tu teraz każdego, wielką wiarą, żeby uwierzyli.

¹³⁷ Och, Szatanie, demonie, ty blefowałeś wystarczająco długo. Chrystus wstał, On tutaj stoi, i wiszą na Nim klucze śmierci i piekła. Moc uzdrowienia została opłacona. I my cię zaklinamy w Imieniu Jezusa Chrystusa, żywego Syna Bożego, żebyś ty od tych

ludzi odszedł. Wyjdź z nich, Szatanie, żeby oni poszli i zostali uzdrowieni.

¹³⁸ Jeżeli wierzysz z całego serca, że Jezus Chrystus cię uzdrowił, powstań na swoje nogi i przyjmij Bożą, uzdrawiającą Moc Wszechmogącego Boga. To jest to! Chwalcie Pana! Błogosławcie Pana! Jesteście uzdrowieni, każdy jeden z was. Stańcie na swoje nogi i oddajcie Bogu chwałę! Amen! Niech będzie błogosławione Imię Pańskie! Oddajmy Mu chwałę, gdy podnosimy nasze ręce i chwalimy Go. Błogosławcie Syna żywego Boga! Amen!



I OTWORZYŁY IM SIĘ OCZY I POZNALI GO POL57-0421E

(And Their Eyes Were Opened And They Knew Him)

WIELKANOCNA SERIA PRZEBUDZENIOWA

To Przesłanie Brata Williama Marriona Branhama, zostało pierwotnie wygłoszone w języku angielskim w Niedzielę Wielkanocną wieczorem, 21 kwietnia, 1957 roku, w Branham Tabernacle, w Jefersonville, Indiana, USA. Zostało ono przepisane z nagrania na taśmie magnetofonowej i wydrukowane w pełnym brzmieniu w języku angielskim. Niniejszy polski przekład został wydrukowany i jest rozpowszechniany przez Voice Of God Recordings.

POLISH

©2021 VGR, ALL RIGHTS RESERVED

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.

www.branham.org

Informacja o prawach autorskich

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ta może być wydrukowana na domowej drukarce, do użytku osobistego. Może być również bezpłatnie rozdawana jako narzędzie do szerzenia Ewangelii Jezusa Chrystusa. Książka nie może być sprzedawana, powielana na dużą skalę, zamieszczana na stronach internetowych, umieszczana w systemach wyszukiwania, tłumaczona na inne języki, ani wykorzystywana do pozyskiwania środków finansowych bez pisemnej zgody Voice Of God Recordings®.

W celu uzyskania dalszych informacji lub otrzymania innych dostępnych materiałów, prosimy o kontakt:

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.
www.branham.org